



Sygn. akt V KK 7/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Przemysław Kalinowski

Protokolant Barbara Kobrańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Zbigniewa Siejbika,
w sprawie **M. S.**

oskarżonego z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 27 lipca 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 8 lipca 2015 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w O.

z dnia 11 grudnia 2014 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

M. S. został oskarżony o to, że w lipcu 2010r. w C., pełniąc funkcję prezesa zarządu spółki D. Sp. z o.o. z siedzibą w W., przywłaszczył 2010,31 ton powierzonego rzepaku o łącznej wartości 3 015 465 zł, stanowiącego mienie

znacznej wartości będącego własnością Zakładów Tłuszczowych „K.” S.A., a przechowywanego w silosie w C. przez P.R.Z. M.Sp. z o.o. w N. na mocy umowy o świadczenie usług przechowywania z dnia 1 kwietnia 2010 r., w ten sposób, że nie posiadając wystarczającej ilości rzepaku na stanie magazynowym spółki D. Sp. z o.o. oraz nie mając możliwości finansowych jego pozyskania pod realizację zawartych w dniach 29 kwietnia 2010 r. i 5 maja 2010r. ze spółką A. Sp. z o.o. w G. umów kupna-sprzedaży łącznie 2000 ton rzepaku ozimego z tegorocznych zbiorów, z terminami dostaw w okresie od 1 sierpnia 2010r. do 30 września 2010 r., wydał kierownikowi magazynu T. J. polecenie załadunku rzepaku pochodzącego ze stanów magazynowych spółki P.R.Z. M. Sp., z o.o., celem realizacji kontraktów zawartych ze spółką A. Sp. z o.o. w G., którego dostawa do spółki A. Sp. z o.o., jak również wskazanych przez nią podmiotów gospodarczych nastąpiła w okresie od dnia 2 sierpnia 2010 r. do dnia 15 października 2010r. oraz równocześnie kierownikowi administracyjnemu M. B. wystawienia dwóch faktur VAT o numerach (S) FS-ZBOŻA/48/2010 z dnia 10 sierpnia 2010r., (S) FS-ZBOŻA/69/2010 z dnia 3 września 2010r., dotyczących sprzedaży odpowiednio 800 ton rzepaku za łączną kwotę brutto 918 760 zł, netto 890 000 zł, 1200 ton rzepaku za łączną kwotę brutto 1 386 717,84 zł, netto 1 346 328 zł, dokonując jego bezprawnej sprzedaży, czym działał na szkodę P.R.Z. M. Sp. z o.o. w N. oraz Zakładów Tłuszczowych „K.” S.A. – tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2014r., Sąd Okręgowy w O. uznał oskarżonego M. S. za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu z tym, że przyjął, że w okresie od lipca do września 2010r. dopuścił się przywłaszczenia nie mniej niż 2000 ton rzepaku o wartości nie mniejszej niż 2 302 000 zł – tj. przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 284 § 2 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu kary 2 lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 400 stawek dziennych, przyjmując, że jedna stawka jest równoważna kwocie 250 zł.

Na podstawie art. 69 § 1 k.k. Sąd Rejonowy zawiesił oskarżonemu wykonanie kary pozbawienia wolności na okres 3 lat, a na mocy art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec niego zakaz pełnienia funkcji kierowniczych oraz nadzorczych w organach spółek prawa handlowego na okres 3 lat. Obciążono też oskarżonego kosztami procesu

poniesionymi przez oskarżyciela posiłkowego Przedsiębiorstwo Rolno – Zbożowego M. Sp. z o.o. , a także kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 8 lipca 2015r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego M. S. od zarzuczonego mu czynu, a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (P.R.Z. M. Sp. z o.o. w N.) wniósł kasację od prawomocnego wyroku. Zarzucił w niej:

1. rażącą i mającą wpływ na treść skarżonego orzeczenia obrazę prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. przez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, bez respektowania zasad procesu, w tym przede wszystkim braku ukształtowania wydanego orzeczenia na podstawie wszystkich dowodów, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, tj. z pominięciem okoliczności na niekorzyść oskarżonego, a wynikających z zeznań świadków [...], z których wprost wynika, że oskarżony nie miał prawa dysponować przechowywanym rzepakiem, oraz treści dokumentów, między innymi umowy z dnia 1 kwietnia 2010r. i kwitów wagowych, które potwierdziły przyjęcie towaru P.R.Z. M. Sp. z o.o. na przechowanie, co miało ten wpływ na treść orzeczenia, że doprowadziło do uznania, iż spółkę D., w której oskarżony pełnił funkcje prezesa zarządu i P.R.Z. M. Sp. z o.o. łączyła umowa depozytu nieprawidłowego, przez co oskarżony M. S. miał prawo rozporządzać przekazanym rzepakiem i w konsekwencji doprowadziło Sąd II instancji do uznania, że oskarżony swym zachowaniem nie zrealizował znamion przestępstwa przywłaszczenia;
2. rażącą i mającą wpływ na treść skarżonego orzeczenia obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 845 k.c. i art. 65 k.c., przez błędną wykładnię zawartej przez spółkę D. Sp. z o.o. z oskarżycielem posiłkowym umowy z dnia 1 kwietnia 2010 r. z pominięciem jej literalnego brzmienia, co miało ten wpływ na treść orzeczenia, że doprowadziło Sąd II instancji do ustalenia, iż strony łączyła umowa

depozytu nieprawidłowego i przez to brak jest realizacji znamion czynu zabronionego przez M. S., podczas gdy strony łączyła umowa przechowania z dnia 1 kwietnia 2010 r., co wynika z wprost z ustaleń poczynionych przez strony i ma oparcie w zeznaniach świadków, a także wynika wprost z danych z systemu księgowego D. Sp. z o.o., gdzie widniała pozycja „depozyt M.”.

W konkluzji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Orzeczenie reformatoryjne, zmieniające wyrok skazujący oskarżonego przez uniewinnienie go od popełnienia zarzuconego przestępstwa, zapadło, co trzeba podkreślić, przy niezmienionych w zasadzie ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd pierwszej instancji. Skrótowo ujmując, sprowadzały się one do tego, że oskarżony, pełniący funkcję prezesa zarządu D. Sp. z o.o. zawarł 1 kwietnia 2010 r. umowę o świadczenie usług z Przedsiębiorstwem Rolno – Zbożowym M. Sp. z o.o. (k. 11-13). Umówioną usługą świadczoną przez Spółkę D. było przechowywanie w elewatorze 5000 ton rzepaku, przyjęcie i wydanie tego towaru, a w zależności od potrzeb jego suszenie lub czyszczenie. Spółka M. zobowiązała się dostarczać i odbierać rzepak w terminach uzgodnionych przez strony. Na podstawie innej umowy Spółka M. zobowiązała się dostarczyć przechowywane 5000 ton rzepaku Zakładom Tłuszczowym „K.” w terminach wskazanych przez odbiorcę. Do 10 sierpnia 2010 r. Spółka M. złożyła w elewatorze niespełna 5000 ton rzepaku. Do 16 września 2010 r. Zakłady „K.” złożyły dyspozycję dostarczenia przez spółkę M. całej ilości zakontraktowanego rzepaku składowanego w elewatorze. Odbieranie surowca przez spółkę M. z elewatora dla „K.” następowało sukcesywnie. Do 15 października 2010 r. Spółka D. nie wydała 2000 ton rzepaku z ilości przyjętej od Spółki M., gdyż nie miała go już w elewatorze. Stało się tak dlatego, że oskarżony polecił wcześniej dostarczyć składowane ziarno innym odbiorcom (Spółkom A. i B.), z którymi Spółka D. zawarła umowy sprzedaży rzepaku nabywanego na wolnym rynku. Po tej sprzedaży nie uzupełniono

niedoboru rzepaku złożonego przez Spółkę M., gdyż cena zakupu na wolnym rynku wzrosła w takim stopniu, iż jego nabywanie dla wyrównania ubytku stało się, w przekonaniu oskarżonego, nieopłacalne. W dniu 15 października 2010 r. elewatory Spółki D. zostały sprzedane Spółce S.A. ADM „S”. W tym stanie rzeczy, z powodu niewywiązania się z umowy przez Spółkę M., Zakłady „K.” obciążyły ją wartością niedostarczonego rzepaku.

Sąd pierwszej instancji uznał, że oskarżony, wydając dyspozycje wydania co najmniej 2000 ton rzepaku składowanego przez spółkę M., dopuścił się jego sprzeniewierzenia, gdyż rozporządził powierzoną mu rzeczą cudzą jak własną, wyrządzając stratę w mieniu tej Spółki, jako właściciela składowanego rzepaku.

Sąd Apelacyjny, uwzględniając zarzut apelacji oskarżonego stwierdził, że ustalone fakty nie dawały podstawy do przypisania oskarżonemu przestępstwa przywłaszczenia cudzego mienia. Przyjął bowiem odmienną ocenę zobowiązaniowego stosunku prawnego, który nawiązał się przez zawarcie przez Spółki D. i M. „umowy o świadczenie usług”. Uznał, że Spółki te łączyła umowa depozytu nieprawidłowego w rozumieniu art. 845 Kodeksu cywilnego, a nie klasyczna umowa przechowania normowana w art. 835 k.c. Decydujące znaczenie w nadaniu umowie takiej interpretacji prawnej miała okoliczność, że przedmiotem przechowania była rzecz oznaczona tylko co do gatunku. Zdaniem Sądu *ad quem* z chwilą złożenia na przechowanie własność rzepaku przechodziła na przechowawcę na czas trwania umowy. Taki jest bowiem skutek oddania rzeczy oznaczonej co do gatunku w depozyt nieprawidłowy (odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego o pożyczce). Na przechowującym ciąży wtedy obowiązek wydania rzeczy tego samego gatunku i takiej ilości, w jakiej ją złożono na przechowanie, ale na czas trwania umowy przechowujący ma prawo rozporządzać rzeczą jako jej właściciel. Uprawnienie Spółki D. do rozporządzania składowaną rzeczą jako własną, wykluczało zatem bezprawność dokonanych sprzedaży. Natomiast finalne niewywiązanie się z obowiązku zwrotu rzeczy oznaczonej co do gatunku pociągać miało wyłącznie odpowiedzialność cywilną. Dochodząc do tych wniosków Sąd Apelacyjny odwołał się także do przepisów art. 56 i art. 65 § 2 k.c.

Podnosząc w kasacji dwa zarzuty rażącego naruszenia prawa, skarżący wskazał w pierwszym z nich na obrazę przez Sąd odwoławczy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez ustalenie mające prawną konotację, że oskarżony miał uprawnienie do rozporządzania rzepakiem składowanym przez spółkę M., a w drugim, że taka konkluzja naruszała przepisy prawa materialnego, tj. art. 845 k.c. i art. 65 § 2 k.c. przez ich niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym.

Kluczowa w rozpoznaniu zarzutów kasacji jest kwestia, czy istotnie umowa zawarta przez strony wykreowała depozyt nieprawidłowy, a w następstwie przeniosła własność i uprawniała Spółkę D. do rozporządzania przedmiotem przechowania, tj. rzepakiem bez potrzeby wyjednania na to zgody składającego. Jeśli tak, to przedmiot rozporządzenia nie stanowił dla oskarżonego cudzej rzeczy ruchomej, a tym samym nie mógł być uznany za przedmiot czynności wykonawczej przestępstwa określonego w art. 284§1 k.k.

Do umowy, która kreuje depozyt nieprawidłowy, z mocy art. 845 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o pożyczce. Te zaś przewidują, że dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku (art. 720 § 1 k.c.). Przy odpowiednim stosowaniu tej normy do instytucji depozytu nieprawidłowego składający na czas trwania umowy przenosi na przechowawcę własność rzeczy oznaczonych co do gatunku, np. wszelkiego rodzaju zbóż. Należy jednak zauważyć, że nie w każdym wypadku składowania na przechowanie rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku powstaje stosunek depozytu nieprawidłowego. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że nie można go domniemywać (A. Kidyba [red.], Kodeks cywilny. Komentarz. t. III. Zobowiązania-część szczególna, LEX 2014, J. Gudowski (w:) G. Bieniek, Komentarz. T. II, 2011, s. 847, wyroki SN z 16.12.1974, I CR 737/74, LEX nr 7631 i z 20.06.1977, II CR 204/77, LEX nr 7955). Depozyt nieprawidłowy z chwilą oddania na przechowanie rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku istnieje, zgodnie z art. 845 k.c. wtedy, gdy to wynika z przepisów szczególnych albo z umowy lub okoliczności. Sąd drugiej instancji odwołał się natomiast do kryterium, którego nie ma w art. 845 k.c. Skonstatował, iż „opierając się na zasadach doświadczenia życiowego można przyjąć, że przyjmujący na przechowanie rzecz

oznaczoną co do gatunku wobec której nie zastrzeżono, że nie będzie podlegała obrotowi, która nie wymaga oddzielnego, specjalnego składowania, depozytariusz uzyskuje prawo do rozporządzania taką rzeczą ruchomą” (s. 12 uzasadnienia wyroku SA). Z przytoczonego fragmentu uzasadnienia wynikałoby, że wyłączenie uprawnienia przechowawcy do rozporządzania rzeczą oznaczoną co do gatunku następowałoby wtedy tylko, gdyby do treści umowy wprowadzono stosowne zastrzeżenie. W przeciwnym razie przechowawca dysponowałby uprawnieniem do rozporządzania składowaną rzeczą.

Przytoczona interpretacja pozostaje w sprzeczności z treścią art. 845 k.c., z którego wcale nie wynika, że oddanie na przechowanie rzeczy oznaczonej tylko co do gatunku bez zastrzeżenia, iż nie uprawnia się przechowawcy do rozporządzania, automatycznie kreuje stosunek prawny depozytu nieprawidłowego. Skoro bowiem depozytu nieprawidłowego nie można domniemywać, to źródłem jego powstania może być tylko jedna z podstaw wymienionych w art. 845 k.c. Dwie z nich, co oczywiste, nie znajdują tu w ogóle zastosowania. Nie ma przecież żadnych przepisów szczególnych, w których byłaby zawarta norma, że przechowywanym w elewatorze zbożem można rozporządzać bez zgody podmiotu składającego. Natomiast w wymienionej na wstępie umowie nie udzielono Spółce D. uprawnienia do rozporządzania składowanym rzepakiem, ani wprost, ani w sposób dorozumiany. Nie zaprzeczał temu także oskarżony. Wyjaśniał, że był przekonany, iż jego Spółka skupi, po sprzedaży przechowywanego towaru innym kontrahentom potrzebną ilość rzepaku, która pozwoli na uzupełnienie uszczuplonych stanów przechowywanych dla Spółki M.

Pozostaje do rozważenia trzecia ewentualna podstawa powstania depozytu nieprawidłowego określona w art. 845 k.c. sformułowaniem „okoliczności”. W tym wypadku są one związane z celami i interesami obu stron w zawarciu owej umowy o świadczenie usług. To prawda, że Spółka D. wykorzystywała elewatory do skupowania zboża po to, by sprzedać je z zyskiem. Następowła więc rotacja polegająca na załadunku i rozładunku zboża z elewatora na bieżąco, w miarę postępu skupu i sprzedaży. Należy jednak uwzględnić sytuację prawną drugiej strony. Umowa ze Spółką M. obligowała do wydania przechowywanego rzepaku w każdym wypadku złożenia przez nią takiej dyspozycji. Dla wywiązania się z tego

zobowiązania D. powinna była być zawsze gotowa do wydania kontrahentowi takiej ilości towaru, jaką ten dostarczył. Gwarancja ta, chroniąca interes Spółki M., wynikała wprost z treści umowy, a miała zabezpieczać cel, dla którego ją zawarła. Spółka M. nie była przecież końcowym odbiorcą rzepaku. Przekazywała go na podstawie odrębnych umów producentowi oleju rzepakowego, czyli Zakładom „K.” w terminach przez ten podmiot wskazanych. Niewykonanie zobowiązania dostarczenia rzepaku narażało Zakłady „K.” na zakłócenia w pozyskiwaniu surowca do produktu finalnego i rodziło po ich stronie roszczenie o odszkodowanie od Spółki M. za niewywiązanie się z umówionych dostaw. Tak się też ostatecznie stało. Z powodu niedostarczenia co najmniej 2000 ton rzepaku, a więc niewykonania w tym zakresie umowy Zakłady „K.” wezwały Spółkę M. do wykupu weksli, a następnie wytoczyły proces cywilny. Trzeba też podkreślić, co zostało bezspornie ustalone, że ani oskarżony ani żaden ze świadków z grona osób reprezentujących obu kontrahentów umowy nie potwierdził, by składający udzielił zgody na sprzedaż rzepaku. Wszystko to uprawnia do konkluzji, że nie było żadnych podstaw do upatrywania uprawnienia do rozporządzania składowanym rzepakiem w okolicznościach charakteryzujących cel zawarcia i sposób wykonywania przedmiotowej umowy. Odmienne stanowisko wyrażone w tym względzie przez Sąd odwoławczy nie może się ostać, gdyż z pominięciem jednoznacznej treści kontraktu, uwzględnia pozaumowny interes jednej tylko ze stron. Wyrażone w uzasadnieniu skarżonego wyroku stwierdzenie, że przechowywanie zbóż w elewatorze stanowiło dla Spółki D. źródło zysku, nie mogło odnosić się do usługi świadczonej w wykonaniu umowy zawartej ze Spółką M. Ekwiwalentem należnym Spółce D. za składowanie rzepaku była przewidziana przecież w umowie zapłata za tę usługę. Umowa nie przewidywała osiągnięcia przez Spółkę D. dodatkowego zysku, który by pochodził ze sprzedaży przechowywanego rzepaku innym podmiotom. Stąd też nie wolno było przechowawcy prowadzić obrotu rzepakiem w taki sposób, by w elewatorze pozostało go mniej, niż przyjęto od Spółki M.

Analiza okoliczności prowadzi zatem do wniosków przeciwnych od przyjętych przez Sąd Apelacyjny. Nie usprawiedliwiały one przyjęcia, że Spółka D. mogła rozporządzać rzepakiem w sposób uszczuplający pulę należącą do Spółki M. Nie

został spełniony żaden z warunków powstania depozytu nieprawidłowego określonych w art. 845 k.c. Zgoła niefortunne było odwołanie się przez Sąd drugiej instancji do art. 65 § 2 k.c. Przepis ten nakazuje badać przy interpretacji umowy, niezależnie od dosłownego jej brzmienia, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy. Nic w tym wypadku nie wskazywało na to, że rozporządzanie składowanym rzepakiem przebiegało w zgodzie ze wspólnym zamiarem i celami obu stron.

Reasumując, należy stwierdzić, że zasadny okazał się zarzut kasacji wskazujący na rażącą obrazę przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 845 k.c. i art. 65 § 2 k.c.. Doszło do nietrafnego zastosowania tych przepisów do stosunku prawnego nawiązanego umową o świadczenie usług zawartą między Spółkami. Nie dawała ona uprawnienia Spółce D. do rozporządzania składowanym rzepakiem. Prawo własności nie przeszło na jej rzecz z chwilą złożenia towaru. Obraza wymienionych przepisów miała istotny wpływ na treść wyroku wydanego w drugiej instancji, gdyż w rezultacie przyjęto, że pochodzący od Spółki M. rzepak nie stanowił dla Spółki D. cudzej rzeczy, a tym samym przedmiotu czynności wykonawczej przestępstwa określonego w art. 284 § 1 i 2 k.k.. Na skutek naruszenia przepisów prawa cywilnego materialnego doszło do błędnego ustalenia o charakterze prawnym, które dekompletowało zespół znamion ustawowych przestępstwa zarzuconego oskarżonemu.

W tym stanie rzeczy, wobec wykazania w kasacji rażącego naruszenia prawa materialnego, które wywarło istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, należało uchylić tenże wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w instancji odwoławczej.

W ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny będzie związany zapatrywaniem prawnym co do braku podstaw do uznania, iż przedmiotowa umowa kreowała stosunek prawny depozytu nieprawidłowego, a tym samym, że przedmiot przechowywania stanowił własność przechowawcy (art. 442 § 3 k.p.k.).

Orzeczenie wydane w postępowaniu kasacyjnym nie przesądza, co oczywiste, o rozstrzygnięciu w przedmiocie apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego. Wskazać tu należy, że w zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych (pkt 1. w apelacji obrońcy) kwestionowano przypisanie działania oskarżonego z zamiarem kierunkowym przywłaszczenia mienia. W tym aspekcie zarzut nie został

rozpoznany, gdyż Sąd Apelacyjny uznał, że przedmiot przechowywania z chwilą złożenia stał się własnością Spółki D. Tak ukierunkowany zarzut apelacji podważał ustalenie co do zamiaru, z jakim oskarżony działał przy podejmowaniu decyzji o sprzedaży składowanego rzepaku. Ma to newralgiczne znaczenie dla przypisania strony podmiotowej przestępstwa przywłaszczenia. W orzecznictwie sądowym dominuje pogląd, że zamiar przywłaszczenia rzeczy powierzonej nie obejmuje nieuprawnionego (niezgodnego z wolą właściciela) wykorzystania tej rzeczy – nawet w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, o ile nie towarzyszy mu cel definitywnego pozbawienia osoby uprawnionej jej własności (*rem sibi habendi*). A zarazem, że czynność sprawcza przestępstw z art. 284 § 1 i 2 k.k. odzwierciedla cel sprawcy, który sprowadza się do nieodwracalnego pozbawienia innej osoby mienia i uczynienia z niego swojej własności (wyrok SN z 6.05.2004 r., V K.K. 316/03, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 70, wyrok SN z 3.10.2005 r., V K.K. 15/05, baza orzeczeń SN Supremus).

Kwestia, czy oskarżony, decydując o sprzedaży rzepaku Spółki M. działał z zamiarem definitywnego włączenia tego mienia do majątku Spółki D., jak to przyjęto w wyroku Sądu Rejonowego, powinna być przedmiotem rozważań Sądu odwoławczego przy ponownym rozpoznaniu sprawy w drugiej instancji.